

UZASADNIENIE

J. K. – reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, będącego adwokatem (prawidłowe pełnomocnictwo k.151) – wniosła o zasądzenie na jej rzecz od (...) S. A. z siedzibą w W. kwoty 25.580 zł wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 5 grudnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych (k.1, 2).

W uzasadnieniu powództwa strona powodowa wskazała, iż kwota objęta pozwem stanowi różnicę pomiędzy całkowitymi kosztami potrzebnymi do naprawy samochodu M. (...) (51.368 zł 89 gr) i kosztami najmu pojazdu zastępczego (17.896 zł 50 gr), a kwotami ostatecznie wypłaconymi lub przyznanymi przez pozwaną spółkę, w ramach postępowania likwidacyjnego, tj. odpowiednio: 36.568 zł 18 gr i 8.745 zł 30 gr. W ocenie J. K., pozwana spółka uchyła się od wypłaty pełnego odszkodowania, mimo iż odpowiada ono faktycznej wartości kosztów niezbędnych do naprawienia szkody spowodowanej przez sprawcę, ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej przez (...) S. A. z siedzibą w W. oraz kosztów, których powódka nie poniosłaby, gdyby nie zdarzenie drogowe z dnia 6 listopada 2015 r. Wg twierdzeń strony powodowej, (...) S. A. z siedzibą w W., pomimo odwołań poszkodowanej od decyzji ubezpieczyciela, nie spełniło jej żądań ponad już uznaną kwotę do dnia wniesienia pozwu (k.2-9).

(...) S. A. z siedzibą w W. – reprezentowana przez pełnomocnika, będącego radcą prawnym (k.65) – wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych (k.63).

Uzasadniając swoje stanowisko pozwana spółka oświadczyła, że o ile nie kwestionuje ona swej odpowiedzialności co do zasady, to w jej ocenie, dotychczas przeprowadzone postępowanie likwidacyjne doprowadziło do usunięcia szkody po stronie powódki w całości. Zdaniem strony pozwanej, przyznana J. K. kwota odpowiada niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym kosztom naprawy pojazdu oraz kompensacji szkody poniesionej w związku z koniecznością wynajęcia pojazdu zastępczego. Z kolei żądane przez powódkę świadczenia w pozostałym zakresie są nieudowodnione i rażąco wygórowane (k.63v).

Przed zamknięciem rozprawy strony podtrzymały stanowiska wyrażone dotychczas w toku postępowania (k.192).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Stan faktyczny, w przeważającej części (m.in. zakresu uszkodzeń), pozostawał poza sporem. Jego przedmiotem była jedynie ostateczna wysokość szkody, poniesionej przez powódkę.

W dniu 6 listopada 2015 r., o godzinie 9:20, kierujący samochodem osobowym marki V. (...), o numerze rejestracyjnym (...), należącym do (...) sp. z o. o. z siedzibą w R., spowodował kolizję drogową, w wyniku której uszkodzeniu uległ kierowany przez- i należący do J. K. samochód osobowy marki M. (...), zarejestrowany pod numerem (...). Właściciel auta, którym poruszał się sprawca zdarzenia posiadał ważną polisę ubezpieczeniową OC, zawartą z (...) S. A. z siedzibą w W.. W tym samym dniu J. K. zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi.

J. K. zleciła J. G., prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...) naprawę swojego samochodu. Jednocześnie, wobec braku możliwości korzystania z własnego auta, uszkodzonego w wyniku ww. zdarzenia drogowego, J. K. zawarła w dniu 6 listopada 2015 r. z J. G., na czas naprawy jej auta, umowę najmu pojazdu zastępczego – samochodu osobowego marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), za czynsz najmu w kwocie 600 zł netto za dobę.

Wynajmująca wystawiła w dniu 28 listopada 2015 r. fakturę VAT na kwotę 17.896 zł 50 gr brutto. Składały się na nią czynsz najmu za okres 24 dni, podług stawki 600 zł netto, w łącznej kwocie 17.712 zł brutto oraz opłata za hol uszkodzonego samochodu w kwocie 184 zł 50 gr.

Koszty niezbędne i uzasadnione do pełnej restytucji samochodu osobowego marki M. (...) (w 215) o numerze rejestracyjnym (...) do stanu technicznego sprzed zdarzenia z dnia 6 listopada 2015 r., wg danych producenta pojazdu, z zastosowaniem oryginalnych części zamiennych i stawek za godzinę roboczą, stosowaną w (...) M. (...) (kwota 180 zł netto) wyniosły 55.718 zł 26 gr brutto, zaś przy uwzględnieniu zastosowania elementów karoseryjnych pokrytych fabrycznie lakierem – 53.008 zł 57 gr brutto.

W ramach przeprowadzonego przez (...) S. A. z siedzibą w W., obfitego w korespondencję pomiędzy ubezpieczycielem i poszkodowaną oraz przedsiębiorcą, któremu zlecono naprawę auta i od którego wynajęto pojazd zastępczy, postępowania likwidacyjnego ww. spółka uznała swą odpowiedzialność, co do zasady i ostatecznie przyznała J. K. odszkodowanie w łącznej kwocie 45.313 zł 48 gr, na którą składały się: kwota 36.568 zł 18 gr tytułem kosztów restytucji samochodu do stanu sprzed zdarzenia ubezpieczeniowego, kwota 184 zł 50 gr tytułem kosztów holowania pojazdu do warsztatu oraz kwota 8.745 zł 30 gr tytułem czynszu najmu pojazdu zastępczego. Mimo sprzeciwu J. K. wobec zbyt niskiej, w jej ocenie, kwoty odszkodowania i pisemnego wezwania do zapłaty kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy wysokością szkody a wypłaconym odszkodowaniem, (...) S. A. z siedzibą w W., do dnia zamknięcia rozprawy, nie wypłaciła pozostałej kwoty.

Z uwagi na decyzję ubezpieczyciela, auto nie zostało naprawione, a kwota niewystarczająca na naprawę (36.568 zł 18 gr) przekazana J. K. (dowód: k.14-16 – kopia druku zgłoszenia szkody w pojeździe, k.17 – kopia pisma ubezpieczyciela z dnia 10 listopada 2015 r., k.20 – kopia pisma z warsztatu przeprowadzającego naprawę, k.21 – kopia pisma ubezpieczyciela z dnia 19 listopada 2015 r., k.26 – kopia pisma ubezpieczyciela z dnia 24 listopada 2015 r., k.27 – kopia pisma poszkodowanej z dnia 25 listopada 2015 r., k.28 – kopia pisma ubezpieczyciela z dnia 25 listopada 2015 r., k.29 – kopia pisma z warsztatu przeprowadzającego naprawę, k.30 – kopia zamówienia części M. (...), k.34 – kopia pisma ubezpieczyciela z dnia 2 grudnia 2015 r., k.38 – potwierdzenie przelewu, k.39, 40 – kopia umowy najmu pojazdu zastępczego, k.41 – kopia faktury VAT, k.42, 43 – kopie pism z warsztatu przeprowadzającego naprawę, k.44, 45 – kopia pisma ubezpieczyciela z dnia 8 grudnia 2015 r., k.46, 47 – kopia pisma ubezpieczyciela z dnia 4 grudnia 2015 r., k.48, 49 – kopie pism z warsztatu przeprowadzającego naprawę, k.50 – potwierdzenie przelewu, k.51-52 – kopia wezwania do zapłaty, k.53, 53v – kopia pisma ubezpieczyciela z dnia 25 stycznia 2016 r., k.91-131 – pisemna opinia biegłego sądowego wraz z załącznikiem, okoliczności niesporne).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o wyżej wymienione dokumenty lub ich kopie, a także pisemną opinię biegłego sądowego i niekwestionowane twierdzenia stron. Przedmiotowe środki dowodowe nie budziły wątpliwości Sądu, co do ich wiarygodności. Nie były też, za wyjątkiem ostatecznej wysokości szkody, sporne. Co istotne, w toku procesu, zarówno strona powodowa, jak i strona pozwana nie zgłosiły w zakreślonym przez Sąd terminie jakichkolwiek zarzutów względem opinii biegłego, toteż Sąd uznał okoliczności zeń wynikające, za przyznane w całości (art. 233 k.p.c.).

W ocenie Sądu, pisemną opinię biegłego trzeba było uznać za sporządzoną w sposób rzetelny i niewymagający dalszego doprecyzowania, zaś wnioski z niej płynące były klarowne, logiczne i w pełni korespondowały z postawioną przez powódkę tezą dowodową. Wobec wspomnianego braku sprzeciwu stron, niezgłoszonego również mimo wezwania ich do złożenia na piśmie wszelkich zarzutów względem opinii (k.132), należało przyjąć ją za podstawę do ustalenia stanu faktycznego w spornym zakresie, co też Sąd uczynił. Warto zaznaczyć, że powódka zaaprobowała ów środek dowodowy (k.142), a pozwana w ogóle nie zajęła stanowiska względem rzeczowej opinii.

Sąd, postanowieniem z dnia 8 czerwca 2016 r., oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia stawek najmu pojazdów zastępczych klasy F na rynku lokalnym (k.81). Albowiem, Sąd stanął na stanowisku, iż ustalenie tychże nie wymaga wiadomości specjalnych. Przeciwnie, analiza nielicznych ofert przedsiębiorstw oferujących pojazdy tego typu, wskazuje, iż kwota, którą powódka poniosła, w żadnym wypadku nie jest zawyżona i wpisuje się w standard cen usług w zadanych ramach czasowych i geograficznych. Trzeba też pamiętać, iż biegły, sporządzając opinię, bazowałby na tych samych informacjach, co Sąd, a przy tym, podjęte przezeń czynności nie tylko prowadziłyby do zbędnego przedłużenia postępowania, ale również eskalacji kosztów, które pokryć musiałaby strona przegrywająca proces. Ostatecznie, czego pozwana najwyraźniej zdaje się

nie dostrzeżać, auto wynajęte powódce było autem wyraźnie gorszym, aniżeli auto uszkodzone, a więc czynsz najmu przez nią opłacony (w ramach likwidacji szkody) był w rzeczywistości niższy, aniżeli w przypadku najmu auta odpowiadającego klasie pojazdu J. K.. Wszak również kwestia dostrzeżenia różnicy pomiędzy „bazowym” modelem (CL 500), wyposażonym w silnik V8 (auto wynajęte), a topową (z wyłączeniem modeli CL 63 i 65 (...)) odmianą CL 600, napędzaną jednostką V12 (auto należące do powódki), nie wymagała wiadomości specjalnych. Winna natomiast zostać zauważona przez ubezpieczyciela, będącego profesjonalistą w danej dziedzinie, tym bardziej, iż oznaczała względniejszą dla niego wysokość świadczenia, do którego zapłaty był zobligowana z mocy prawa i, w kontekście sprawy, umowy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na akceptację co do kwoty 27 987,06 zł.

Zgodnie z dyspozycją art. 436 § 2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody, ich samoistni posiadacze mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych, a więc na zasadzie winy (art. 415 k.c.). W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że zderzenie się pojazdów, w wyniku którego szkód w mieniu doznał powód, nastąpiło z winy kierującej pojazdem marki B., korzystającej z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Zgodnie zaś z dyspozycją art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym OC ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361 § 2 k.c., a ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności sprawczej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (art. 822 § 1 k.c.). Niewątpliwie szkoda jest uszczerbkiem w prawnie chronionych dobrach wyrażającym się w różnicy między stanem dóbr, jaki istniał i jaki mógłby następnie wytworzyć się w normalnej kolei rzeczy, a stanem, jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę w dotychczasowym stanie rzeczy, z którym to zdarzeniem ustawodawca wiąże powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej (po raz pierwszy SN zaakceptował tzw. teorię różnicy w orzeczeniu z dnia 11.07.1957 r., sygn. akt 2 Cr 304/57, OSN 1958, poz. 56). Stan majątku poszkodowanego, niezakłócony zdarzeniem ubezpieczeniowym, wyznacza bowiem rozmiar należnego odszkodowania (por. uzasadnienie postanowienia składu 7 sędziów SN z dn. 12 stycznia 2006 r., sygn. III CZP 76/05, publ. Biuletyn SN 2006/1). Świadczenie pieniężne należne poszkodowanemu może mieć zatem wartość niższą, aniżeli wartość świadczenia polegającego na przywróceniu stanu poprzedniego. Zauważyć należy, że gdy przypisuje się zobowiązanemu powinność świadczenia umożliwiającego wyremontowanie samochodu, to czyni się to z zastrzeżeniem, że chodzi o koszty celowe, ekonomicznie uzasadnione. Gdy zostanie stwierdzony brak ekonomicznego uzasadnienia naprawienia szkody we wskazanym sposób, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do innej formy odszkodowania. Polega ona na zapłaceniu kwoty wyrównującej uszczerbek majątkowy wyrażający się różnicą pomiędzy wartością samochodu przed i po uszkodzeniu (tak też np. SN w wyroku z dnia 20 lutego 2002 r., sygn. akt V CKN 903/00, publ. Glosa 2003/1, s. 48, SN w uzasadnieniu postanowienia składu 7 sędziów z dnia 24 lutego 2006 r., sygn. akt III CZP 91/05, publ. Palestra 2006/3-4 str. 231).

Należy również wskazać, iż wysokość należnego poszkodowanemu odszkodowania nie jest w ogóle uzależniona od tego, czy naprawił on uszkodzony pojazd, oraz czy ma taki zamiar (patrz SN w wyroku z dn. 16.05.2002 r., V CKN 1273/00, LEX 55515). W uzasadnieniu wyroku z dnia 11.06.2003 r., sygn. V CKN 308/01, publ. LEX 157324, SN wskazał, iż w przypadku uszkodzenia samochodu odszkodowanie obejmuje przede wszystkim kwotę pieniężną, konieczną do opłacenia jego naprawy lub przywrócenia do stanu sprzed wypadku. wysokość świadczeń obliczać należy na podstawie ustaleń co do zakresu uszkodzeń i technicznie uzasadnionych sposobów naprawy, przy przyjęciu

przewidzianych kosztów niezbędnych materiałów i robocizny według cen z daty ich ustalenia. Naprawa pojazdu przed uzyskaniem świadczeń od ubezpieczyciela i jej faktyczny zakres nie ma zasadniczego wpływu na powyższy sposób ustalenia ich wysokości (tak SN w wyroku z dn. 27.06.1988 r., sygn. akt I CR 151/88).

Sąd podzielił ustalenia biegłego w zakresie zastosowanych na potrzeby przyjętej wyceny wysokości kosztów roboczogodziny za prace naprawcze i kosztów części zamiennych. Jak wskazał SN w wyroku z dn. 13 czerwca 2003 r. (sygn. akt III CZP 32/03, publ. Wokanda 2003/7-8, s. 5), „Odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku”, które to stawki wskazał w swojej opinii biegły.

Sąd w związku z powyższym uznał, że do ekonomicznie uzasadnionych kosztów, potrzebnych do pełnej restytucji samochodu do stanu sprzed zdarzenia ubezpieczeniowego należało zaliczyć koszty oryginalnych części, jak również koszty naprawy, dokonanej przez wykwalifikowanych pracowników serwisu (...). Konkluzja ta wynika z faktu, że brak było podstaw do przyjęcia, że samochód powódki był kiedykolwiek naprawiany w zakresie, w jakim został uszkodzony w dniu 6 listopada 2015 r., co czyni powództwo o zapłatę różnicy pomiędzy wysokością szkody a wypłaconym odszkodowaniem w pełni zasadnym przynajmniej na dwóch płaszczyznach. Po pierwsze, wymiana elementów uszkodzonych nie będzie prowadziła do wzbogacenia poszkodowanej. Wszak elementy, które uległy uszkodzeniu również były oryginalne. Po drugie, nie sposób sobie wyobrazić, aby auto na tak wysokim poziomie technologicznym, będące szczytem osiągnięć marki w tamtym okresie (model CL, a obecnie jego „zastępca” – S-C. C., jest od dekad perłą w koronie M. (...), tj. najlepszym i najdroższym autem w całej gamie) było naprawiane poza siecią (...) M. (...) i na częściach drugiej kategorii.

W ocenie Sądu, pogląd pozwanej spółki, wyrażony w odpowiedzi na pozew, zasługiwałby na aprobatę jedynie w sytuacji, w której w dniu 6 listopada 2015 r. doszłoby do uszkodzenia auta o powypadkowej (pokolizyjnej) historii i naprawie przy wykorzystaniu nieoryginalnych części. Brak było jednak w sprawie podstaw do przyjęcia takiego stanu faktycznego (art. 6 k.c.). Pozwana nie sformułowała choćby twierdzeń w tym zakresie. Nadto, bez znaczenia miał tu wiek auta, skoro, jak zauważono, brak było przesłanek do przyjęcia, iż auto w dacie wypadku nie było pełnowartościowym, sprawnym egzemplarzem. Wymaga w tym miejscu ponownego podkreślenia, iż auto klasy luksusowej, do której bez wątplenia zalicza się model CL marki M. (...), nawet po upływie kilkunastu lat po opuszczeniu fabryki, wyprzedza niemal pod każdym względem nowe, tj. współczesne auta większości znanych Sądowi producentów pojazdów. Wyrazem tego są zaś, między innymi, wysokie koszty naprawy, wynikające tak z kosztów produkcji części, jak i wymaganej wiedzy technicznej.

Dlatego też, Sąd nie uwzględnił wariantu wskazanego w opinii biegłego, a uwzględniającego dokonanie naprawy przy wykorzystaniu nieoryginalnych części i średnich stawek spoza sieci (...). W ocenie Sądu, nie odpowiadały one bowiem faktycznej wartości i jakości prac potrzebnych do zupełnej naprawy szkody. Z kolei montaż takich elementów godzi w istotę pełnej restytucji – do notorii powszechnej należy bowiem niższa jakość zamienników, od produktów, które mają zastąpić.

Co zaś tyczy się żądania zwrotu czynszu najmu, Sąd miał na uwadze, że w przypadku, gdy wskutek zdarzenia ubezpieczeniowego dochodzi do unieruchomienia, czy to trwałego, czy to przejściowego, samochodu wykorzystywanego przez poszkodowanego, to kosztami ekonomicznie uzasadnionymi, których może on dochodzić od ubezpieczyciela, są koszty najmu samochodu zastępczego. Odszkodowanie z tytułu najmu, gdy nastąpi szkoda całkowita, należne jest poszkodowanemu za okres niezbędny do nabycia innego pojazdu mechanicznego (tak też Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 r., sygn. akt III CZP 76/13). Analogicznie, gdy istnieje możliwość naprawy auta, odszkodowanie w wysokości czynszu najmu auta zastępczego należy się za okres potrzebny do fizycznej restytucji samochodu do stanu sprzed wypadku lub kolizji. Adekwatność związku uszkodzenia samochodu poszkodowanego i konieczności korzystania z auta zastępczego, będącego przedmiotem umowy najmu, jest oczywisty. Wszak, gdyby nie działanie podmiotu ubezpieczonego, za który odpowiedzialność z mocy kontraktu przyjęła pozwana spółka, poszkodowany nie musiałby zaciągać zobowiązania względem podmiotu wynajmującego samochody, celem

zachowania dotychczasowej mobilności. Bezsprzecznym była przy tym liczba dni potrzebnych do naprawy auta, a więc i okres, w jakim uszkodzony mógł korzystać z pojazdu zastępczego – wyniósł on 24 dni (k.41, 63v).

Orzekając o wysokości należnego powódce, jako poszkodowanej, odszkodowania z tytułu zwrotu kosztów najmu auta zastępczego Sąd doszedł do przekonania, iż zasadnym było przyjęcie, że poniesione przez poszkodowaną wydatki nie były, jak sugerowała pozwana spółka, zbyt wysokie, czy wręcz rażąco zawyżone. Strona pozwana oparła swe stanowisko na odwołaniu do niedookreślonych konkurentów wynajmującej, którzy mieliby oferować auta w znacznie niższych stawkach (mniejszych o ponad połowę). Czyniła to jednak bezpodstawnie. Rzecz w tym, że pozwana nie tylko w żaden sposób nie udowodniła, aby w realiach niniejszej sprawy istniała możliwość najmu auta klasy F za stawkę 290 zł za dobę. Co więcej, nie podała ani marki, ani modelu, dostępnego za taką kwotę. Z kolei Sądowi wiadomym jest, że podana przez stronę pozwaną kwota pozwala na wynajęcie auta z segmentu D, a więc średnio sześciokrotnie tańszego od pojazdu powódki (porównanie cen aut nowych). Nie można też zapominać, że ekwiwalentnym świadczeniem, należnym poszkodowanej, jest tu możliwość korzystania z samochodu w taki sposób, jak gdyby nie doszło nigdy do kolizji. Skoro zaś ubezpieczona przez pozwaną uniemożliwiła poszkodowanej codzienną jazdę jej samochodem, to takim świadczeniem jest umożliwienie korzystania z auta wynajętego, a więc i koszty z tym związane. Nie sposób aprobować stanowisko strony pozwanej, podług którego, w zadanym stanie faktycznym, poszkodowany zmuszony byłby do poszukiwania takiego pojazdu, przy jednoczesnym ograniczeniu kosztów, do nieustalonej przecież kwoty (brak obiektywnego miernika oceny wysokości czynszu najmu). Bezspornie, znalezienie wynajmującego, oferującego auta spełniające takie kryteria (standard porównywalny do auta uszkodzonego, za kwotę niższą, czy w ogóle auta klasy F), mogłoby okazać się awykonalne, albo bardzo utrudnione, co w sytuacji, gdy poszkodowany i tak boryka się z konsekwencją niezgodnego z prawem działania sprawcy kolizji, stanowiłoby do nadmiernego obciążenia poszkodowanego. Nie bez znaczenia jest też bardzo mała liczba przedsiębiorców oferujących auta klasy F. Co więcej, decyzja poszkodowanej była rozwiązaniem dla niej najwzględniejszym również dlatego, że podmiot wynajmujący miał również zająć się naprawą samochodu, po uprzednim jego odholowaniu do warsztatu.

Sąd stanął z całą stanowczością na stanowisku, iż najem (...) 500 w żaden sposób nie prowadził do wzbogacenia poszkodowanej, ani nie był świadczeniem nieekwiwalentnym, czy też wykraczającym poza ramy szkody i adekwatności wysokości odszkodowania. Jak wyjaśniono wcześniej, było to auto wyraźnie słabsze, gorsze i mniej prestiżowe od auta uszkodzonego. Wszak mamy do czynienia ze sferą, gdzie liczba cylindrów jest miarą siły nabywczej pieniądza, ale i walorów użytkowych pojazdu. Trzeba też podkreślić, iż auta tej klasy nie służą jedynie prozaicznemu pokonywaniu trasy z punktu A do punktu B, stąd nie mogą być z takimi pojazdami równane. Z tego też względu, Sąd przyjął, że stawka czynszu najmu, do uiszczenia której zobowiązana była, co do zasady, poszkodowana, w listopadzie 2015 r., na rynku (...), w kwocie 600 zł netto za dobę, jest stawką ustaloną prawidłowo, w relacji do klasy auta i realiów rynkowych. Sąd nie znalazł podstaw, aby, negując jednoznaczne fakty, uznać zaistnienie po stronie J. K. szkody w niższej wysokości, zwłaszcza że stawka czynszu najmu korespondowała z klasą pojazdu, stawkami za najem aut niższych klas, a przy tym, auto wynajęte przez powódkę było autem gorszym, niż uszkodzone.

Sąd oddalił natomiast powództwo, w zakresie kwoty głównej, co do kwoty 7 gr, wynikającej najpewniej z błędu rachunkowego strony powodowej, która kwotę, zaokrągloną w górę do pełnego złotego, a stanowiącą oznaczenie wartości przedmiotu sporu (25.580 zł), podała również, jako kwotę główną. Jednakże, suma odszkodowania z tytułu restytucji samochodu i kosztów najmu pojazdu zastępczego wyniosła 25.579 zł 93 gr (16.428 zł 73 gr + 9.151 zł 20 gr) i to tę kwotę Sąd zasądził od pozwanej, uwzględniając powództwo.

Rozstrzygając w przedmiocie odsetek Sąd miał na uwadze, iż stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z uwagi na to, że pomiędzy stronami postępowania stopa odsetek za opóźnienie nie została oznaczona, powodowi należą się odsetki ustawowe – art. 481 § 2 k.c. Z kolei zgodnie z art. 476 k.c. dłużnik dopuszcza się zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie, a jeżeli termin nie jest oznaczony, gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela.

Żądanie zasądzenia odsetek, w kontekście roszczenia J. K. o zapłatę odszkodowania, zostało dodatkowo unormowane w treści art. 14 ust. 1 u.o.u.o. Otóż podług tej regulacji zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Zatem, skoro roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu naprawy samochodu osobowego było w pełni uprawnione i nie zostało zaspokojone w całości do dnia zamknięcia rozprawy, słusznym było przyjęcie, iż strona pozwana pozostaje w opóźnieniu z zapłatą reszty kwoty odszkodowania od dnia 7 grudnia 2015 r. Za wyborem tej daty przemawiało to, iż powódka zgłosiła istnienie szkody w dniu 6 listopada 2016 r. (okoliczność niesporna – art. 230 k.p.c.). Albowiem termin przewidziany w art. 14 ust. 1 u.o.u.o. upłynął bezskutecznie z dniem 6 grudnia 2015 r.

Z kolei względem kwoty należnej z tytułu kosztów czynszu najmu (różnicy pomiędzy odszkodowaniem należnym i przyznanym) termin ten upłynął bezskutecznie z dniem 3 stycznia 2016 r. Szkoda majątkowa związana z najmem samochodu osobowego powstała dopiero po zgłoszeniu ubezpieczycielowi zdarzenia ubezpieczeniowego. Brak jest natomiast dowodu na doręczenie pozwanemu faktury VAT nr (...) (k. 41) dotyczącej najmu pojazdu zastępczego wcześniej, niż 3 grudnia 2015 r. (k. 47). Od tego dnia należy liczyć dodatkowe 30 dni na spełnienie świadczenia przez ubezpieczyciela, zgodnie z regułami opisanymi powyżej. Uzasadnia to zasądzenie odsetek od dnia 4 stycznia 2016 r. Zasadnym było więc oddalenie powództwa, co do odsetek, w ww. zakresie. Na marginesie należy wskazać, że właśnie 4 stycznia 2016 r. ubezpieczyciel uregulował bezsporną część odszkodowania w tym zakresie (k.50).

Dlatego też, Sąd na podstawie art. 822 k.c. w zw. z art. 824¹ § 1 k.c. w zw. z art. 361 k.c. i art. 481 k.c. w zw. z art. 14 u.o.u.o. zasądził od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki J. K. kwotę 25.579 zł 93 gr, w tym kwotę 16.428 zł 73 gr wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 7 grudnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty i kwotę 9.151 zł 20 gr wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt 1.) oraz w oparciu o tożsamą podstawę prawną, oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2.).

Rozstrzygając o zasadności wniosków stron sporu o zwrot kosztów procesu Sąd zważył, iż stosownie do regulacji art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), natomiast podług treści art. 98 § 3 k.p.c. oraz art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata lub radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata lub radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez Sąd osobistego stawiennictwa strony. Nadto, zgodnie z art. 100 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Tym samym, skoro (...) S. A. z siedzibą w W. przegrała spór w rozumieniu art. 98 k.p.c. niemal w całości, spoczywa na niej obowiązek zwrócenia poniesionych kosztów procesu stronie wygrywającej proces – J. K.. Na koszty te składały się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 1.279 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika odpowiadające wysokości przedmiotu sporu w kwocie 4.800 zł oraz koszty wynagrodzenia biegłego w kwocie 1.500 zł. Były to, w ocenie Sądu, koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw w rozumieniu art. 98 k.p.c. Co prawda, powództwo zostało częściowo oddalone, jednak stosunek, w jakim pozwana wygrała spór, tj. zakres oddalenia powództwa, był na tyle znikomy, że uzasadnił pominięcie art. 100 k.p.c.

Mając to na uwadze, Sąd w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz art. 100 k.p.c. zasądził od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki J. K. kwotę 7.596 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3.).

Odnosząc się do orzeczenia w zakresie obowiązku pokrycia nieuiszczonych kosztów postępowania a związanych z wynagrodzeniem biegłego sądowego, tj. kwoty 14 zł 74 gr, Sąd, w oparciu o art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167 z 2005 r. poz. 1398 ze zm.) w zw. z art. 98 k.p.c., nakazał

pobrać od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w W. kwotę 14 zł 74 gr tytułem nieuiszczonych w sprawie kosztów sądowych (pkt 4.).

ZARZĄDZENIE

1. Odnotować zwrot uzasadnienia.
2. Doręczyć odpis wyroku wraz z uzasadnieniem pełnomocnikowi strony pozwanej z odpisem pełnomocnictwa z obwoluty.
3. Wszyc do akt wydruki cenników najmu pojazdów zastępczych.

SSR Artur Grajewski